

сознание многих наших современников, имеет глубокие корни, уходящие в далёкое прошлое – к »чужebesию« московских »западников« допетровской Руси».

Что и говорить. Николай Яковлевич Данилевский был ярким мыслителем, а культурноисторические типы есть реальность истории, и от них многое зависит. Но Россия уже в его время была частью Европы – в политике, в искусстве, даже в социальных отношениях (местное самоуправление, суд присяжных и пр.). Мыслитель писал свою книгу, мечтая и гордясь. И пусть эта гордость за Россию не была пороком, – она породила фантазии (о вековечном единоборстве России с Европой), непригодные ни для какой политики, кроме большевистской.

Мирные люди часто пишут воинственные книги – словесно самоутверждаются. Это нормально: фантазии хорошо утешают. Литература и культура ведь и вообще во многом утешение, врачевание обид и ран душевных, а русская литература и культура патриотического плана всегда особенно согревали и утешали русского человека (было от чего) – к ним тянулись не столько гордецы, сколько обиженные. Однако, как ни прекрасно порой вволю пофантазировать (человек без мечты и фантазии – машина), присоединиться к вдохновенным фантазиям *России и Европы* Н. Я. Данилевского едва ли стоит. Представлять эту книгу – своего рода кодекс славянофильских мечтаний – с таким победным видом, как это делает С. А. Вайгачев, – бестактность чреватая грубым самообманом.

Чтобы уважать себя, нам совершенно не обязательно свято верить, будто Россия вовсе не „такая – то там“ Европа.

*Bogusław Mucha*

## NAJNOWSZE MONOGRAFIE RUSYCYSTÓW LUBELSKICH

W. Kowalczyk, *Twórczość Apollona Majkowa i jej konteksty kulturowe*, Wydawnictwo UMCS Lublin 1991, s. 397

J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1992, s. 244

Apollon Majkow (1821–1897) – syn malarza-akademika oraz starszy brat przedwcześnie zmarłego krytyka Waleriana – wszedł do literatury rosyjskiej jako najwybitniejszy przedstawiciel dziewiętnastowiecznej poezji antologicznej. Przez wiele dziesięcioleci niezbyt liczni komentatorzy jego spuścizny ukazywali go wyłącznie jako reprezentanta „sztuki dla sztuki”. Jednakże wnikliwa analiza całokształtu dokonań artystycznych Majkowa musi doprowadzić obiektywnego badacza do skorygowania uproszczonego stereotypu tego oderwanego rzekomo od rzeczywistości „czystego” poety.

Recenzowana rozprawa habilitacyjna Witolda Kowalczyka wyrosła właśnie z dążenia do przeciwstawienia się zakorzenionym poglądom historycznoliterackim, poważnie ograniczającym perspektywy badawcze w odniesieniu do „wielowymiarowego” Majkowa. Rusycysta lubelski postawił sobie zadanie przeanalizowania całego dorobku twórcy rosyjskiego, a więc ponad 750 oryginalnych wierszy, kilkunastu poematów, dramatów, tłumaczeń poetyckich, recenzji, artykułów, utworów prozatorskich oraz korespondencji i wypowiedzi rękopiśmiennych. Dzięki takiemu potraktowaniu twórczości Majkowa, a nie ograniczeniu pola zainteresowań tylko na przykład do liryki, możliwy stał się wszechstronny opis dokonań artystycznych oraz rewizja uproszczonych poglądów.

Decyzja stworzenia wyczerpującej monografii historycznoliterackiej pociągnęła za sobą konieczność opracowania strategii metodologicznej. W. Kowalczyk pogodził tu tradycję z nowatorstwem, metodę biograficzno-twórczą z kontekstualną interpretacją. Z jednej strony mamy więc do czynienia z syntezą typu „życie i twórczość”. Z drugiej zaś – z aspektami dotychczas lekceważonymi przez badaczy dzieł Majkowa (sztuka, antyk, sacrum, historia). Takie podejście ma swoje uzasadnienie w fakcie, iż poeta wykazywał uzdolnienia w dziedzinie malarstwa, muzyki i rzeźby, dzięki czemu stopił w organiczną całość wymienione rodzaje sztuki. Nakłada to na historyków literatury obowiązek właśnie kontekstualnego opisu dokonań artysty, co po raz pierwszy w tak kompetentny sposób uczynił lubelski badacz.

Jego rozprawa składa się z sześciu rozdziałów, podzielonych z kolei na mniejsze jednostki kompozycyjne. Rozpoczyna ją biografia pisarza, uwzględniająca drzewo genealogiczne rodu Majkowów, dzieciństwo przyszłego poety, atmosferę domu rodzinnego i głośniego salonu Majkowów, pierwsze próby pióra, lata nauki na Uniwersytecie Petersburskim, fascynacje kulturą antyczną i sztuką, dojrzałą twórczość, pracę zawodową w urzędzie cenzury, epizodyczny udział w stowarzyszeniu pietraszewców, pracę zawodową i charytatywną itp. Z licznie wykorzystanych przez W. Kowalczyka przekazów źródłowych wyłania się wizerunek pracowitego, rozumnego i wrażliwego poety, nie zabiegającego o karierę urzędniczą i awanse. Duże poczucie humoru, wyrozumiałość wobec otoczenia i postępowanie zgodne z zasadami wiary chrześcijańskiej zyskały Majkowowi wielu przyjaciół (wrogów podobno nie posiadał).

Drugi rozdział autor zatytułował nieco demonstracyjnie *Odgłosy życia*, podkreślając w ten sposób – wbrew obiegowym opiniom – związek poety z rzeczywistością i współczesnością. Majkow bowiem uważał, że sztuka rodzi się z życia i dlatego artysta nie powinien być wobec niego obojętny. To credo poety stało się wyróżnikiem jego twórczości, wchodzącej w różnorodne koneksje z problemami egzystencjalnymi, społeczno-politycznymi, religijnymi itp. Na podstawie analizy wierszy, poematów i opowiadań W. Kowalczyk wykazał, że burzą one tradycyjny stereotyp Majkowa jako oderwanego od rzeczywistości apologety „czystej sztuki”.

Może najbardziej wyraziście ujawnia się owa tendencja w cyklu politycznych wierszy poety. Ich analizę rozpoczyna rusycysta lubelski pozornie paradoksalną tezą: „Gdyby zapytać jednym zdaniem o to, co Majkowowi w jego życiu i twórczości najbardziej pomogło i co mu najbardziej zaszkodziło – odpowiedź byłaby ta sama: stosunek do cara i caratu” (s. 57). Istotnie carowie odegrali w biografii poety nader ważną rolę. Mikołaj I, a potem Aleksander II i jego następcą, okazywali Majkowowi dowody łaski monarszej, popierając jego twórczość i ułatwiając mu karierę urzędniczą. A jednak nie stał się on nigdy nadwornym piewcą caratu, chociaż za takiego będą go uważać niektórzy współcześni pisarze oraz większość późniejszych interpretatorów.

W ocenie tych trudnych problemów W. Kowalczyk zachowuje umiar i obiektywizm. Monarchistyczne inklinacje Majkowa nie wynikały z pobudek osobistych – dowodzi badacz – lecz miały podłoże ideologiczne. Carochwalcze wiersze nie były tylko udziałem autora *Szkiców Rzymu*. Pisali je także inni autorzy: Dierżawin, Puszkina, Niekrasow, Tiutczew i Dostojewski – by poprześcić tylko na ważniejszych nazwiskach. A mimo to tylko Majkow zyskał reputację reakcyjnego poety.

Trzeci rozdział – *Wobec sztuki: teoria i praktyka* – ma już wymiar kontekstualny. Majkow był poetą i artystą, wyczulonym na dźwięki, linie, barwy i kształty. Bez uwzględnienia tych odniesień kulturowych niemożliwa byłaby pełna prezentacja laboratorium twórczego pisarza. W. Kowalczyk ujawnia i opisuje osobliwości warsztatu Majkowa w aspekcie teoretycznym (rekonstrukcja poglądów na podstawie listów, recenzji i wystąpień publicznych) oraz praktycznym, realizowanym w wierszach. Przeprowadzone analizy pozwoliły badaczowi na sformułowanie ostatecznej konkluzji, w myśl której poeta posiadał dar łączenia „w jedną, piękną, harmonijną całość przejawy autentycznej sztuki we wszelkich jej postaciach” (s. 185).

Innym kontekstem kulturowym, towarzyszącym Majkowowi przez całe życie, był antyk. Nieprzypadkowo przecież zyskał on rozgłos najwybitniejszego poety-antologika. Zainteresowanie historią starożytnej Grecji i Rzymu, znajomość pisarzy klasycznych oraz próby przekładu dzieł starożytnych, zaowocowały autentycznym umiłowaniem antyku, pogłębionym osobistymi

doświadczeniami wyniesionymi z pobytu poety we Włoszech. W. Kowalczyk poddaje analizie cykle wierszy *W duchu antologicznym*, *Naśladowania starożytnych*, *Szkice Rzymu*, *Kamee*, *Pieśni epikurejskie*, *Akwarele*, tragedię *Dwa światy* oraz opowiadania rzymskie, wydobywając z nich wszystkie oblicza antyku.

Najciekawszy i zarazem odkrywczy rozdz. V (*W sferze sacrum*) wypełnia istotną lukę w badaniach historycznoliterackich poświęconych nie tylko twórczości Majkowa. Studia nad związkami literatury z religią były bowiem przez wiele dziesięcioleci ignorowane w ZSRR ze względów ideologicznych. Nieco lepiej wyglądało to u nas, chociaż ambitniejszych uczonych też krępowały narzucone im rygory quasi-religii komunistycznej. Dopiero stosunkowo niedawno zaczęto odrabiać zaległości. Prekursorskie prace Ryszarda Łuźnego zdominowały innych rusycystów, wśród których znalazł się także W. Kowalczyk. Majkow jest dla niego pisarzem głęboko religijnym. Poświadczają to liczne odwołania biblijne oraz wieloaspektowe reminiscencje chrześcijańskie dostrzegalne w jego twórczości – od „sacrum” pogańskiego, poprzez mitologię grecką i rzymską do prawosławnego sacrum (także w odmianie staroobrzędowej).

Ostatnim kontekstem uwzględnionym w recenzowanej książce jest *Historia, przeszłość, tradycja* (rozdz. VI). Zasadnicze zręby Majkowowskiej historiozofii sformowały się pod wpływem poglądów Mikołaja Karamzina, teorii „oficjalnej narodowości” Sergiusza Uwarowa oraz ideologii słowianofilskiej. Historyzm poety nie ograniczał się tylko do badania dziejów ojczystych, ale także uwzględniał przeszłość Słowian Południowych i krajów Europy Zachodniej. Jak wykazuje W. Kowalczyk, historia w ujęciu Majkowa sprowadzała się do tworzących ją wybitnych postaci: władców, hierarchów kościelnych, dowódców wojskowych, myślicieli itp. W tym samym nurcie zainteresowań mieściły się także pisane prozą *Opowiadania z historii rosyjskiej* przeznaczone dla mniej wykształconych czytelników. Ta część spuścizny Majkowa jest z pewnością najłabsza, gdyż grzeszy nadmiernym dydaktyzmem (pisał ją autor głównie z myślą o dzieciach) i tendencyjnością, będącą efektem monarchistycznych przekonań poety.

Rozdziały analityczne uzupełnił autor wstępem, uwagami końcowymi, indeksem utworów Majkowa, indeksem nazwisk oraz streszczeniem w języku rosyjskim i angielskim. Na wyróżnienie zasługuje bardzo bogata literatura przedmiotu. Autor wykorzystał wszystkie możliwe materiały źródłowe, mające jakiegokolwiek odniesienie do Majkowa i jego kontekstów kulturowych. Wielojęzyczna bibliografia, umiejętnie przywoływana w poszczególnych rozdziałach, stanowi cenne dopełnienie tej wartościowej monografii. Podziw czytelnika wzbudza erudycja badacza i jego znakomita orientacja w wielu pozaliterackich zagadnieniach (historia, polityka, religia, kultura antyczna i nowożytna). Jest to z pewnością jedna z najlepszych prac historycznoliterackich powstałych w środowisku rusycystów lubelskich.

W odmienną tematykę wprowadza nas książka Jana Orłowskiego *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*. Autor skoncentrował się na problemie tradycyjnym już w badaniach komparatystycznych, chociaż wyczerpująco jeszcze nie zinterpretowanym. Kwestia polska w literaturze rosyjskiej bowiem ma już bogatą bibliografię po obu stronach granicy. Jednakże zdecydowana większość publikacji cechuje się nadmierną hermetycznością, skupiając się na określonym pisarzu czy zjawisku. Stąd też uzasadniona stała się konieczność syntetycznego ujęcia zasygnalizowanego w tytule zagadnienia.

Zadania takiego podjął się nieprzypadkowo J. Orłowski, od dawna pasjonujący się komparatystyką historycznoliteracką. Badacz ma w swym dorobku poważną liczbę artykułów, studiów i recenzji na temat polsko-rosyjskich związków literackich. Wieloletnie doświadczenie pozwoliło mu na zgromadzenie imponującego materiału analitycznego, uwzględniającego szereg pisarzy *minorum gentium*, o których niewiele wiedzą nawet profesjonalni krytycy. Dzięki dogłębnemu opisowi tematyki polskiej w literaturze rosyjskiej recenzowana książka stanowi najpełniejszą syntezę, oczywiście w granicach chronologicznych zakreślonych przez autora.

W podtytule znajdujemy ową konkretyzację temporalną: „od wieku XVIII do roku 1917”. Jednakże J. Orłowski uznał za konieczne przeprowadzenie retrospektywnego rekonesansu. Słusznie bowiem dowodzi, że pojawienie się stereotypów Polaków funkcjonujących w nowożytnej literaturze rosyjskiej było poprzedzone nawiązaniem i rozwojem wzajemnych stosunków politycznych i kulturalnych od zarania państwowości polskiej i ruskiej. Dlatego rozdział o sprawach polskich w piśmiennictwie staroruskim okazał się niezbędny. Pomógł on bowiem dać odpowiedź na pytanie o genezę zakorzenionych w świadomości osiemnasto- i dziewiętnastowiecznych Rosjan antypolskich mitów i animozji religijno-politycznych.

Omawiana książka składa się z ośmiu rozdziałów analizujących stereotyp „Lacha” w określonych epokach historycznych. A więc najpierw czytelnik zapoznaje się z wiedzą o polsko-rosyjskich stosunkach literackich w XVIII w. ukazanych na tle wzajemnych kontaktów politycznych. Rozdziałowi temu, podobnie jak pozostałym, towarzyszą podrozdziały szczegółowo opisujące ważniejsze fakty i zjawiska. W odniesieniu do XVIII stulecia badacz osobno potraktował wizerunek królów polskich w wierszach rosyjskich, relacje o naszym kraju zawarte w listach pisarzy-podróżników, ody triumfalne powstałe w związku z upadkiem Rzeczypospolitej oraz utwór Michała Chieraskowa *Moskwa wyzwolona*, nazwany przez J. Orłowskiego „sądem nad umarłą Polską”.

O wiele bogatsza problematyka zawarta jest w kolejnych rozdziałach poświęconych XIX stuleciu oraz początkowi nowego wieku (do 1917 r.).

Już samo wyliczenie dokładniejszych kwestii zajęłoby zbyt dużo miejsca. Dlatego wskaźmy jedynie na tytuły następujących po sobie rozdziałów, wprowadzających czytelnika w szczegółową tematykę: *Spojrzenie w przeszłość. Echa spraw polskich w piśmiennictwie staroruskim* (I), *Tematy polskie w literaturze rosyjskiej wieku XVIII* (II), *Obraz Polski w literaturze rosyjskiej trzydziestolecia 1800–1830* (III), *Powstanie listopadowe w literaturze rosyjskiej* (IV), *Między powstaniami. Sprawy polskie w literaturze rosyjskiej trzydziestolecia 1832–1862* (V), *Powstanie styczniowe w literaturze rosyjskiej* (VI), *Od powstania styczniowego do I wojny światowej. Tematy polskie w literaturze rosyjskiej w okresie półwiecza 1864–1914* (VII), *Polska i Polacy w literaturze rosyjskiej okresu I wojny światowej* (VIII).

Jak więc widać z wyliczonych tytułów, autor zaakceptował tradycyjną periodyzację opartą na kryteriach politycznych. One bowiem decydowały o charakterze wzajemnych stosunków mających wpływ na ewolucję tematyki polskiej w literaturze wschodniego sąsiada oraz funkcjonowanie stereotypów. J. Orłowski konkluduje, że w dziełach rosyjskich przeważał negatywny model Polaka, mający różnorakie przyczyny i uwarunkowania.

Czasami narodowe uprzedzenia wynikały z przekonania o niższości kulturalnej Rosjan wobec Polaków, niekiedy zaś były efektem poczucia winy za dokonane przez carat rozbiory. Najczęściej wszakże sprawy polskie traktowano w kategorii rosyjskiej racji stanu, co lapidarnie ujął w swym notatniku Piotr Wiaziemski: „Często rozmyślałem o losie Polski, lecz jej nieszczęścia przemawiały do mnie językiem politycznej konieczności”.

Podobnie zróżnicowany był stereotyp Polski. Również i tutaj badacz dostrzega duże zróżnicowanie, w zależności od poglądów politycznych określonej grupy pisarzy. Inaczej traktowali nasz kraj dekabryści, emigranci rosyjscy i zesłańcy, widząc w nim naturalnego sprzymierzeńca we wspólnej walce z caratem, a inaczej odnosili się do „Judasza Słowiańszczyzny” konserwatywni pisarze z obozu słowianofilsko-panslawistycznego. Sprawy te są zresztą bardzo złożone, gdyż ulegały różnorodnym przeobrażeniom w zależności od aktualnie obowiązującej koniunktury politycznej. Najdobitniej potwierdza taką tezę okres I wojny światowej, gdy poglądy caratu (a wraz z nim i poważnej części społeczeństwa) na sprawę polską ewoluowały w zależności od rozwoju wydarzeń na froncie rosyjskim.

Podczas rekonstrukcji stereotypu Polski i Polaka w literaturze rosyjskiej J. Orłowski wykorzystał wiele materiałów. Głównym źródłem jego wiedzy były dzieła literackie, a w dalszej kolejności wystąpienia publicystyczne, korespondencja pisarzy oraz pamiętniki i literatura naukowa. Bogata problematyka zmusiła autora do zabiegów selekcyjnych. Wyeksploatowane tematy, dotyczące głównie stosunku czołowych pisarzy do naszego kraju, potraktowano tu skrótowo. Natomiast więcej uwagi udzielono pomijanym dotychczas przez komparatystów mało znanym lub zupełnie zapomnianym

tekstom drugorzędnych autorów rosyjskich, którzy w niejednym wypadku pozostawili ciekawe świadectwa na temat stosunku do Polaków.

Książka J. Orłowskiego jest adresowana – zgodnie z profilem Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych – do szerszego kręgu czytelników: uczniów, nauczycieli, studentów rusycystyki i polonistyki oraz pozostałych odbiorców zainteresowanych takim tematem. Tekst napisany jest przystępnym językiem, łączącym walory naukowe z literackimi. Każdy rozdział posiada odrębne przypisy, pełniące też funkcję dodatkowej „lektury uzupełniającej”, podobnie zresztą jak dołączona do pracy bibliografia. Książka wyposażona jest również w indeks nazwisk i obszerny materiał ilustracyjny (portrety pisarzy).

Jedynе nasze zastrzeżenie dotyczy tytułu nieadekwatnego w stosunku do treści. W książce jest mowa nie tylko o antypolskich obsesjach. Sam autor pisze we wstępie: „Literatura rosyjska stworzyła też bardzo sympatyczne postacie Polaków, najczęściej zesłańców, ofiar prześladowań, ludzi o wysokich walorach moralnych i poczuciu godności własnej, ofiarnych i wrażliwych na cudzą krzywdę” (s. 8). Przykładów potwierdzających ten sąd znajdujemy wystarczająco dużo w książce J. Orłowskiego, która przecież traktuje nie tylko o animozjach, ale także o sympatiach i przyjaźniach. Dlatego powinna nosić tytuł *Polska i Polacy w literaturze rosyjskiej*.